

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Ewa Ligoń-Krawczyk
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Maciaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **M. J. i M. K.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od M. J. i M. K. solidarnie na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 5.417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 8 sierpnia 2017 roku M. J. oraz M. K. wniosły o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W., kwoty 198 052,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z tytułu różnicy (nadpłaty) powstałej na skutek stosowania przez pozwanego klauzul niedozwolonych dotyczących waloryzacji, tj. pomiędzy kwotą zapłaconych przez powódki rat kredytu hipotecznego wynikających z umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 26 maja 2008 roku, a kwotą, która byłaby należna pozwanemu z tytułu spłat rat wynikających z tej umowy przy wskazaniu, że zawarte w umowach postanowienia o indeksacji kwoty kredytów do franka szwajcarskiego oraz zapłaty rat w oparciu o bliżej nieokreśloną „Tabelę kursową (...) Banku S. A.” są nieważne, ponieważ stanowią niedozwolone klauzule umowne, a co za tym idzie powinny być pominięte przy ustalaniu wysokości zobowiązania powodów oraz, że postanowienia przewidujące waloryzację kwoty kredytu pozostają w sprzeczności z istotą umowy kredytu hipotecznego, jak również naruszają dobre obyczaje poprzez ukrycie w ten sposób ryzykownego instrumentu finansowego bez dopełnienia obowiązków informacyjnych. Jednocześnie Powódki wniosły o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania pozwu powódki wskazały, że w dniu 26 maja 2008 roku M. J. zawarła z (...) Bank S.A. (aktualnie (...) S.A. z siedzibą w W.) umowę kredytu waloryzowanego kursem CHF nr (...), zaś do długu wynikającego z umowy w dniu 12 kwietnia 2010 roku przystąpiła M. K., na podstawie aneksu do umowy, stając się drugim z kredytobiorców. Zdaniem powódek umowa ta stanowiła umowę kredytową zawartą w walucie polskiej, albowiem opiewała na kwotę 294 313,50 zł. Ponadto w trakcie negocjacji umowy powódka M. J. nie miała wpływu na jej brzmienie. Nie została również poinformowana o wszystkich ryzykach związanych z zawarciem umowy, nie miała też świadomości wszystkich kosztów związanych z jej zawarciem, a wynikających z waloryzacji kredytu w sposób

całkowicie dowolny, oparty na tabeli kursowej. Żadnych informacji o kredycie nie otrzymała również M. K. w trakcie przystępowania do długu, jak również podpisywania aneksu nr (...) do umowy. Powódki wskazały, że zawarta przez strony umowa jest typowym przykładem umowy kredytu waloryzowanego, w związku z czym stanowiła ona umowę nienazwaną i nie była ona umową kredytową w rozumieniu art. 69 prawa bankowego. Powódki zarzuciły, że bank nie mógł zawrzeć przedmiotowej umowy oraz wprowadził je w błąd wskazując, że zawierana umowa stanowi umowę kredytu bankowego. Z tego też względu zdaniem powódek umowa jest nieważna w świetle art. 58 k.c. jako nieważna materialnie – sprzeczna z art. 69 prawa bankowego oraz zasadami współżycia społecznego oraz formalnie – brak możliwości zawarcia umowy nienazwanej przez bank. Dalej powódki podniosły, że w § 1 ust. 2 umowy wyrażono kwotę kredytu w walucie polskiej, zaś w kolejnym ustępie, że kwota kredytu jest waloryzowana do waluty obcej CHF. Wskazały, że nie miały wpływu na dokonaną waloryzację, która odbyła się w chwili wypłaty kredytu według wartości określonej w tabeli kursowej, co potwierdza zapis § 1 ust. 3A umowy. Spłata rat dokonywana zaś miała być stosownie do § 10 ust. 5 umowy. Powódki zarzuciły, że w momencie wypłaty kwoty kredytu pozwany pobrał ukrytą marżę w postaci różnicy pomiędzy kursem ogłoszonym przez NBP, a kursem po którym dokonano indeksacji. W ocenie powódek przywołane przez nie zapisy umowne odpowiadają klauzulom abuzywnym i na mocy art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą strony powodowej. W ocenie powódek, bank zawierając z M. J. umowę kredytu hipotecznego wykorzystał jej brak doświadczenia oraz przymusowe położenie, kształtując treść umowy w sposób mający obciążyć kredytobiorcę dodatkowymi kosztami, co w świetle art. 388 k.c. ma zdaniem strony powodowej prowadzić do unieważnienia umowy w całości. Do tożsamego wniosku prowadzić ma analiza umowy oraz stanu faktycznego pod kątem przepisu art. 357¹ § 1 k.c. Nadzwyczajna zmiana stosunków w postaci wzrostu wartości CHF w niniejszym przypadku sprowadzać się ma do uprzywilejowania pozwanego, który nabyć miał franki szwajcarskie po niższej cenie, zaś teraz żądać ma ich spłaty po cenie znacznie wyższej. Dalej powódki zarzuciły, że bank nie nabył franków szwajcarskich, co potwierdza, że umowa nie była w ogóle umową kredytową. Zdaniem powódek roszczenie zwrotu dokonanej przez nie nadpłaty na rzecz pozwanego wynikać ma z zasad nienależnego świadczenia (pozew k. 2-30).

W odpowiedzi na pozew z dnia 6 listopada 2017 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej według norm przepisanych.

Strona pozwana zakwestionowała powództwo, co do zasady, jak i wysokości wskazując, że jest bezzasadne, a także nie zostało udowodnione. W ocenie pozwanego brak jest również legitymacji czynnej po stronie powódki M. K., albowiem po stronie powódek nie zachodzi solidarność wierzycieli. Pozwany podniósł, że tylko powódka M. J. dokonuje spłaty kredytu mimo przystąpienia do umowy kredytu drugiej z powódek M. K., a w tych okolicznościach żądanie M. K. jest bezzasadne wobec przesłanek z art. 367 § 1 k.c. Dalej pozwany wskazał, że w istocie strona powodowa poprzestaje na ogólnikowych wywodach prawnych, popartych jedynie przywołanym orzecznictwem, z którego strona powodowa wywodzi tezę o rzekomej abuzywności zakwestionowanych postanowień umowy kredytu, nie zastępujących jednak dowodu wystąpienia podstaw do ich stwierdzenia na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, jak i nie dających podstaw do wywodzenia ocen stanowiących podstawę roszczenia, jak i nie przesądzających o zasadności roszczenia sformułowanego w sposób określony przez stronę powodową. Pozwany wskazał, iż bezskuteczność danego postanowienia umownego może nastąpić dopiero po analizie tegoż postanowienia w procedurze kontroli incydentalnej dokonanej przez sąd na tle konkretnego i ściśle określonego stanu faktycznego. Nadto pozwany zaprzeczył, aby klauzule przywołane przez powódki jako abuzywne miały charakter klauzul niedozwolonych. Brak im bowiem przymiotu rażąco naruszających interes powódek jako konsumenta. Pozwany zaznaczył przy tym, że kontrola legalności stosowania klauzul zakwestionowanych przez powódki wymaga uwzględnienia postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka jakie ponoszą i uzyskanych z tytułu poszczególnych klauzul korzyści. Odnosząc się do wyliczenia należności żądanej przez powódki pozwany podnosi, iż przy dokonaniu wyliczenia powódki pomijają istotne i niekwestionowane elementy umowy, wiążące powódki nawet przy zakwestionowaniu innych klauzul i zmierzają w istocie do wykazania, wbrew wcześniejszym ustaleniom stron, że udzielony jej kredyt jest w istocie kredytem udzielonym w złotych polskich bez mechanizmu waloryzacji, podczas gdy nigdy począwszy od dnia zawarcia umowy strony nie przyjęły w umowie takiej konstrukcji jak w chwili obecnej wywodzi to strona powodowa, od samego bowiem początku kredyt udzielony powódce był kredytem waloryzowanym do kursu waluty obcej tj. CHF.

Tym samym wyliczenia powódek przedstawione w pozwie opierają się na błędnym założeniu, że wobec pozbawienia umowy cech kredytu waloryzowanego do waluty obcej jest on oprocentowany w wysokości jaką pozwany stosował wyłącznie do kredytów waloryzowanych do waluty obcej, podczas gdy kredyt złotowy w analogicznym okresie, do tego w jakim został on udzielony powódkom, oprocentowany był wyżej, co pozwany wykazał w odpowiedzi na pozew, a podstawą ustalania wysokości oprocentowania dla takich kredytów była stawka bazowa WIBOR 3M. W odniesieniu do klauzuli waloryzacyjnych pozwany zaznaczył, iż prawo polskie dopuszcza w ramach zasady swobody umów takie skonstruowanie umowy kredytu, w której kwota kredytu została wyrażona w walucie obcej, a PLN stanowi wyłącznie walutę wykonania zobowiązania wynikającego z wiążącej strony umowy. Odnosząc się natomiast do obliczania kursu waluty obcej pozwany wskazał, iż obliczany przez bank kurs odpowiadał wartościom rynkowym, a sposób dokonywanych obliczeń nie stanowił rażącego naruszenia interesów powódki. Odnosnie podniesionego zarzutu wyzysku pozwany bank wskazał, że powódki nie mogą domagać się ochrony na podstawie art. 388 k.c. albowiem doszło do upływu terminu o którym mowa w § 2 tegoż przepisu. Ponadto nie doszło w ocenie pozwanego do ziszczenia się przesłanek zawartych w § art. 388 k.c. Również w ocenie pozwanego nie może być mowy o nadzwyczajnej zmianie stosunków, albowiem fakt zmiany kursów walut jest powszechnie znany, a powódka winna mieć świadomość, że na przestrzeni obowiązywania umowy kredytowej kurs ten może ulec zmianie (odpowiedź na pozew k. 107-168).

Stanowiska stron nie uległy zmianie do czasu zamknięcia rozprawy.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dacie ubiegania się o udzielenie kredytu (...) M. J. posiadała wykształcenie wyższe ekonomiczne, zatrudniona była w Przedsiębiorstwie Państwowym (...) w W. na stanowisku specjalisty (...). Powódka zajmowała się m.in. dokonywaniem księgowych rozliczeń linii lotniczych zarówno w walutach (...), jak również walutach obcych. Obecnie powódka jest na emeryturze (**dowód:** zaświadczenie o zatrudnieniu k. 207, przesłuchanie M. J. – protokół k. 475-477, 00:05:46-00:33:06).

W związku z brakiem środków na opłacenie kolejnych transz ceny zakupu lokalu mieszkalnego dla swojej córki, M. J. zwróciła się do doradcy kredytowego (...) S.A. w celu uzyskania kredytu na zakup mieszkania (**dowód:** przesłuchanie M. J. – protokół k. 475-477, 00:05:46-00:33:06).

Wnioskiem z dnia 2 kwietnia 2008 roku M. J. wystąpiła do (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o udzielenie kredytu o walucie CHF w kwocie 290 250 zł z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym wraz z miejscem postojowym położonych w W. przy ul. (...), refinansowanie nakładów własnych poniesionych na zakup lokalu oraz pokrycie kosztów składki ubezpieczeniowej. M. J. zawnioskowała o zabezpieczenie kredytu w drodze hipoteki na kredytowanej nieruchomości, umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz poprzez zabezpieczenie przejściowe w postaci ubezpieczenia kredytu (**dowód:** wniosek kredytowy k. 208-212).

M. J. w dniu 2 kwietnia 2008 roku oświadczyła, że przedstawiciel (...) Banku S.A. przedstawił jej w pierwszej kolejności ofertę kredytu hipotecznego w polskim złotym. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowała się, iż dokonuje wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu hipotecznego oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto została poinformowana przez przedstawiciela (...) Banku S.A. o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany procentowej polegającej na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Jest świadoma ponoszenia obu rodzajów ryzyk, związanych z wybranym przez nią produktem kredytowym. (...) Banku S.A. poinformował powódkę również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej, a informacje te zostały jej przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu (**dowód:** oświadczenie dla kredytów i pożyczek hipotecznych k. 314, przesłuchanie M. J. – protokół k. 475-477, 00:05:46-00:33:06).

Decyzją kredytową z dnia 29 kwietnia 2008 roku bank zdecydował się na udzielenie M. J. kredytu na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera lokalu mieszkalnego nr (...) oraz miejsca postojowego (...) położonych w W. przy ul. (...), refinansowanie nakładów własnych poniesionych na zakup przedmiotowego lokalu oraz pokrycie kosztów składki ubezpieczenia Pakiet (...) (**dowód:** decyzja kredytowa k. 220-222).

Przed podpisaniem umowy kredytowej M. J. otrzymała wzór umowy, z którym się zapoznała. Zapoznała się również z otrzymanym projektem umowy bezpośrednio przed podpisaniem umowy kredytowej (**dowód:** przesłuchanie M. J. – protokół k. 475-477, 00:05:46-00:33:06).

W dniu 26 maja 2008 roku M. J. jako kredytobiorca zawarła z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF.

Zgodnie z § 1 ust. 1A umowy celem kredytu było finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera lokalu mieszkalnego nr (...) oraz miejsca postojowego (...) położonych w W. przy ul. (...), refinansowanie nakładów własnych poniesionych na zakup przedmiotowego lokalu oraz pokrycie kosztów składki ubezpieczenia Pakiet (...). Stosownie do ust. 2 kwota kredytu wyniosła 294 313,50 zł. Zgodnie z ust. 3 tego paragrafu walutą waloryzacji kredytu był frank szwajcarski (CHF). W myśl ust. 3A kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 28 kwietnia 2008 roku według kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wyniosła 141 306,65 CHF. Kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej w niniejszym punkcie.

Zgodnie z § 10 ust. 5 raty kapitałowo odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

W myśl § 29 ust. 1 umowy kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielenia kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Natomiast w ust. 2 tegoż paragrafu kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i je w pełni akceptuje (**dowód:** umowa kredytu k. 41-45).

M. J. kolejno wносиła o wypłatę kolejnych transz kredytu na poszczególne rachunki bankowe wskazując kwoty wyrażone w polskich złotych (**dowód:** wniosek o wypłatę transzy kredytu k. 223-224, 226-227, 229-230, 232-233).

Umową zawartą w dniu (...) córka M. J. – M. K. przystąpiła do długu wynikającego z umowy nr (...) z dnia 26 maja 2008 roku na podstawie której (...) Bank S.A. udzielił M. J. kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) waloryzowanego kursem CHF w kwocie 294 313,50 zł. Na dzień zawarcia umowy zadłużenie z tytułu umowy wносиło 132 167,75 CHF. M. K. oświadczyła, że znana jest jej treść umowy kredytowej, w pełni ją akceptuje i zobowiązuje się przestrzegać zawartych w niej postanowień (**dowód:** umowa przystąpienia do długu k. 50-51).

W aneksie nr (...) z dnia 12 kwietnia 2010 roku do umowy nr (...) z dnia 26 maja 2008 roku dokonano m.in. zapisu § 2 ust. 2 umowy kredytu, w którym jako właściciela nabywanej nieruchomości wskazano M. K. (**dowód:** aneks nr (...) do umowy k. 52-52v).

W aneksie nr (...) z dnia 15 kwietnia 2010 roku do umowy nr (...) z dnia 26 maja 2008 roku dokonano zmiany m.in. zapisu § 1 ust. 1A umowy kredytu, w ten sposób, że środki z kredytu przeznaczono na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera lokalu mieszkalnego nr (...) oraz miejsca postojowego (...) położonych w W. przy ul. (...), refinansowanie nakładów własnych poniesionych na zakup przedmiotowego lokalu oraz pokrycie kosztów składki ubezpieczenia Pakiet (...). (**dowód:** aneks nr (...) do umowy k. 53).

W dniu 18 kwietnia 2012 roku pomiędzy M. J. i M. K., a (...) Bank S.A. z siedzibą w W. został zawarty aneks do umowy (...) z dnia 26 maja 2008 roku, wprowadzający możliwość zmiany waluty spłaty kredytu ze złotych polskich na walutę waloryzacji (**dowód:** aneks – k. 54-55v).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, w tym kopii umów kredytu, aneksów, kopii oświadczeń powódki M. J., dokumentów wewnętrznych pozwanego, a także przesłuchania M. J. w charakterze strony.

Sąd w całości dał wiarę przedłożonym dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści, z urzędu.

Co do zeznań powódki Sąd nie dał im wiary w zakresie, w jakim ta utrzymywała, iż zwracała się do banku o udzielenie kredytów w PLN, zawarła umowę kredytu złotowego, jak również, że dopiero po pewnym czasie zdała sobie sprawę, iż zawarła kredyt waloryzowany we frankach szwajcarskich. Ponadto wewnętrznie niespójne są w ocenie Sądu zeznania powódki dotyczące informowania jej o ryzyku kursowym i zmienności kursu waluty obcej.

Zarówno treść składanych pisemnie oświadczeń, jak i późniejsze depozycje powódki nakazują wątpić w podnoszone zarzuty. Zebrany materiał dowodowy i ustalony stan faktyczny, oceniony także pod kątem doświadczenia zawodowego powódki i jej wykształcenia wskazuje, iż w chwili zawierania umowy kredytowej z pozwanym bankiem powódka działała z pełnym rozeznaniem, posiadała pełną świadomość różnicy pomiędzy kredytem złotowym, a oferowanym kredytem waloryzowanym do waluty obcej, a w oparciu o otrzymane dane dokonała własnej analizy opłacalności każdego z produktów finansowych i zgodnie z tym dokonała wyboru kredytu waloryzowanego we franku szwajcarskim.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny finansów i bankowości na okoliczność wyliczenia kwoty nadpłaty dokonanej przez powódki poprzez porównanie kwot wpłaconych przez powódki z rozliczeniem kredytu udzielonego powódkom przy założeniu wyeliminowania z umowy kredytu waloryzacji kwoty kredytu do franka szwajcarskiego oraz pozostawieniu w mocy innych zapisów umowy. Wniosek powyższy nie zasługiwał na uwzględnienie, bowiem rolą biegłego nie jest dokonywanie porównań, czy też samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej. To strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne. Zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy. Zlecenie biegłemu przez Sąd opracowania opinii w zakresie wnioskowanym przez powódki wykraczałoby poza dyspozycję art. 278 k.p.c. i przerzucałoby w istocie na biegłego obowiązek strony wynikający z treści art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. obligujący stronę powodową do zakreślenia podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2010 r., I ACa 286/10, LEX nr 1120109, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 września 2012 r., III AUa 519/11, LEX nr 1220780, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 października 2012 r., I ACa 647/12, LEX nr 1236382). Niezależnie od powyższego zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z przyczyn, dla których powództwo zostało oddalone, a które wskazane zostały w dalszej części uzasadnienia. W tym przypadku przeprowadzenie dowodu nie wniosłoby istotnych faktów do sprawy, a przyczyniłoby się jedynie do niepotrzebnego przedłużenia postępowania.

Z tych samych przyczyn Sąd oddalił wniosek powódek o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia historii dokonanych spłat, albowiem niewątpliwe są to okoliczności, które wykazać powinna strona powodowa, a zobowiązanie pozwanego do przedłożenia omawianych dokumentów stanowiłoby przerzucenie na stronę pozwaną obowiązku zakreślenia podstawy faktycznej dochodzonego przez powódki roszczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu w całości.

Uzasadniając żądanie główne pozwu powódki wskazały że dochodzone przez nie roszczenie wynika z nienależnego świadczenia na rzecz pozwanego banku, z uwagi na nieważność umowy kredytu w świetle art. 58 § 1 k.c., wynikającej

ze sprzeczności postanowień umownych waloryzujących kwotę kredytu z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe oraz art. 358¹ § 5 k.c. oraz niezgodnienia przez strony wszystkich istotnych elementów umowy kredytu i niewywiązanie się przez pozwanego bank z obowiązków informacyjnych. Ponadto powódki zarzuciły pozwanemu, że ten wykorzystał brak doświadczenia M. J. oraz jej przymusowe położenie, kształtując treść umowy w sposób mający obciążyć kredytobiorcę dodatkowymi kosztami co w świetle art. 388 k.c. stanowi o nieważności umowy w całości. Ponadto zdaniem powódek nieważność umowy uzasadnia treść art. 357¹ § 1 k.c. i nadzwyczajna zmiana stosunków w postaci wzrostu wartości CHF.

W pierwszej kolejności Sąd rozpoznał podniesiony przez stronę pozwaną zarzut braku legitymacji czynnej po stronie M. K.. W ocenie pozwanego banku po stronie powódek nie zachodzi solidarność wierzycieli, która aktualizuje się gdy kilku wierzycieli, jest uprawnionych w ten sposób, że dłużnik może spełnić świadczenie co do rąk jednego z nich, a przez zaspokojenie któregokolwiek z wierzycieli dług wygasa względem wszystkich. Pozwany podniósł także, że tylko powódka M. J. dokonuje spłaty kredytu mimo przystąpienia do umowy kredytu drugiej z powódek M. K..

Zdaniem Sądu zarzut taki jest nieuzasadniony. Strona pozwana nie kwestionowała, a wręcz przyznawała w pozwie, że powódka M. K. na podstawie zawartej umowy przystąpienia do długu, została uznana jako drugi kredytobiorca. Już z tego względu w ocenie Sądu powódce przysługuje legitymacja do wytoczenia w przedmiotowej sprawie powództwa o zapłatę. Nie ulega również wątpliwości, że po przystąpieniu do długu powódka M. K. jest dłużnikiem solidarnym razem z M. J., a tym samym może ona dokonywać spłat raty kredytu, jak również bank jest uprawniony by żądać od niej spełnienia obowiązków wynikających z umowy kredytu. Stosunek umowny między stronami przesądza zdaniem Sądu również o tym, że powódki w przedmiotowym procesie mogą być wierzycielkami solidarnymi, bowiem z akt sprawy i umowy nie wynika jakoby wyłączono możliwość dochodzenia przez powódkę M. K. uprawnień charakterystycznych stronie umowy, w tym np. żądania zwrotu nadpłaty. Natomiast w sytuacji, w której istnieje solidarność wierzycieli, zapłata na rzecz któregokolwiek z nich wywołuje umorzenie zobowiązania wobec wszystkich (art. 367 § 2 k.c.). Podobna sytuacja uregulowana została w art. 51a prawa bankowego, zgodnie z którym każdy ze współposiadaczy rachunku może dysponować samodzielnie środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunku oraz w każdym czasie wypowiedzieć umowę ze skutkiem dla pozostałych współposiadaczy. Dopuszczalne jest odmienne uregulowanie zasad dysponowania rachunkiem w umowie rachunku wspólnego, a w braku takiego uregulowania bank uprawniony jest i powinien świadczyć temu współposiadaczowi, który go wezwał do świadczenia (art. 455 k.c.).

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Zgodnie z art. 58 § 1 i 2 k.c. czynność sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną uregulowaną w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: prawo bankowe). Zgodnie z art. 69 ust. 1 w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej przez powódkę, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy; kwotę i walutę kredytu; cel, na który kredyt

został udzielony; zasady i termin spłaty kredytu; w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu; wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Ponadto zgodnie z ust. 3 w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano zatem, jakie niezbędne postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego.

Analiza postanowień zawartej przez powódkę M. J. umowy kredytu zawartej w PLN i waloryzowanej do CHF, nie daje podstaw do stwierdzenia, że jest ona sprzeczna z art. 69 ust. 1 pr. bankowego, oraz jakoby bank miał wprowadzić powódkę w błąd co do umowy i zaoferować jej produkt, którego nie mógł powódce udostępnić. Podpisana przez strony umowa kredytu hipotecznego spełnia przywołane powyżej ustawowe wymogi, prawa bankowego. Niewątpliwie umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy pieniędzy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Skoro w umowie z 26 maja 2008 roku kwotę udzielonego kredytu w wysokości 294 313,50 zł poddano waloryzacji do CHF, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, a umowa kredytu hipotecznego waloryzowanego do CHF jest umową o kredyt w złotych polskich. Zawarte w umowach postanowienia, dotyczące kwoty kredytów w PLN oraz poddaniu ich waloryzacji do CHF oraz tego, zgodnie z którym uruchomienie kredytu następuje w złotówkach (PLN) przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę szwajcarską (CHF) zgodnie z kursem kupna waluty z tabeli kursowej, nie jest wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych powyżej przepisów i nie sprzeciwia się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291) dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame.

Za dopuszczalnością kredytów waloryzowanych, opowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, Legalis). W jego uzasadnieniu wyjaśnił, że umowa kredytu indeksowanego mieści się, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 pr. bankowego). Waloryzacja umowna przy zastosowaniu jako jej miernika waluty obcej wyraża się w tym, że kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

Na nieważność umowy kredytu nie wpływa również fakt, że waloryzacja kredytu jest dokonywana jednostronnie przez bank w oparciu o kurs waluty u niego obowiązujący. Powódka zawierając umowę kredytu świadomie i dobrowolnie zgodziła się na wprowadzenie do niej klauzuli waloryzacyjnej. Nie ulega wątpliwości, że powódka z pobudek czysto

ekonomicznych dokonała wyboru kredytu waloryzowanego w CHF. Ponadto, ze złożonych przez powódkę oświadczeń wynika, iż przed podpisaniem ostatecznej umowy kredytowej, bank przedstawił jej obok oferty kredytu walutowego także ofertę kredytu w złotych polskich, której ta jednak nie wybrała i nie mogła wybrać ze względu na brak zdolności kredytowej. Powódka z pełną świadomością zdecydowała się na wybór kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, gdyż uprzednio została poinformowana o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, a przede wszystkim o ryzyku kursowym. Miała więc zatem pełną wiedzę, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, przeliczona na złotówki na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Powódka została uświadomiona, że wybierając zadłużenie w walucie szwajcarskiej, w początkowym okresie kredytowania będzie korzystała z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i będzie spłacała miesięcznie niższą ratę, której wysokość w ciągu kolejnych lat, na które został zaciągnięty kredyt, może ulec wzrostowi. Powódka ponadto została poinformowana, iż uruchomienie kredytu i spłata rat kredytowych następuje według kursu kupna i sprzedaży waluty obcej, do której waloryzowany jest kredyt.

Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sądu, nie można zgodzić się ze stroną powodową, by zawierając przedmiotową umowę bank dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego, w szczególności zasady lojalności, uczciwości obrotu handlowego, dobrych obyczajów handlowych, czy instrumentalnie traktował powódkę M. J. w celu sprzedaży kredytu nie informując jej o rodzaju udzielanego kredytu.

Przechodząc do oceny zarzutu abuzywności kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących waloryzacji, wskazać należy, iż problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje przepis art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione z indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Jednocześnie sąd przychyliła się do poglądu, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03).

W tym kontekście istotne jest rozważenie zagadnienie rozszerzonej prawomocności wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej prawomocność, o której mowa było w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że omawiany wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 roku w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień

będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami. W sprawie niniejszej sporne postanowienia objęte są umową kredytu, której treść w pierwszej kolejności ustalona została w oparciu o preferencje konsumenta zgłoszone we wniosku o udzielenie kredytu. Ostatecznie sama treść umowy nie była indywidualnie uzgadniana, co do końcowego słownego brzmienia, lecz na kształt ostatecznie przyjętego wariantu tej umowy i w ogóle decyzję o jej zawarciu decydujący wpływ miała powódka M. J., o czym jeszcze w dalszej części uzasadnienia.

W związku z powyższym w niniejszej sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie istotne dla przedmiotowego indywidualnego stosunku prawnego okoliczności.

Zakres zastosowania przytoczonej regulacji art. 385¹ k.c. sprowadza się do umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. Dotyczy on jedynie postanowień innych niż określające główne świadczenia stron, niezgodzonych z konsumentem indywidualnie. Ponadto przesłankami uznania postanowień umownych jest taka ich treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy wobec tego zbadać umowę wiążącą strony w aspekcie wszystkich powołanych przesłanek.

Bezspornie stosunek prawny wynikający z przedmiotowej umowy kredytu stawia powódkę M. J. oraz jej córkę M. K. w roli konsumenta, pozwanego zaś w roli przedsiębiorcy, natomiast kwestionowane przez stronę powodową klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie kredytowej z 26 maja 2008 roku, w ocenie Sądu nie regulują głównych świadczeń stron. Ponadto przyjąć należy, w świetle zebranego materiału dowodowego, że powódka nie miała udziału w uzgadnianiu treści spornych klauzul, lecz jedynie biernie przyjęła zaproponowane przez bank zapisy. Zauważyć także należy, że w judykaturze istnieje spór co do przyjęcia, czy klauzule waloryzacyjne regulują świadczenie główne, czy też nie. W przypadku uznania, że w przedmiotowej sprawie klauzula waloryzacyjna określałaby świadczenie główne, Sąd pozbawiony byłby możliwości badania jej abuzywności.

Trzeba jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza, polegające na tym, że z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy powódka pragnęła zaciągnąć kredyt hipoteczny w celu finansowania mieszkania dla córki M. K., która ostatecznie już po zawarciu umowy o przystąpieniu do długu stała się jednym z kredytobiorców. W rezultacie zgłoszone potrzeby kredytowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powódka nie wywierała wpływu na konkretne końcowe brzmienie postanowień umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami M. J. świadomie przez nią zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek, o których mowa w przepisie art. 385¹ k.p.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności dobrymi obyczajami).

Dodać należy, że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany zaś nie zaoferował dowodu, który by uwierzytelnił okoliczność, że powódka miał wpływ na treść kwestionowanych postanowień.

Tymczasem w odniesieniu do przesłanek sprzeczności postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta Sąd przychyliła się do stanowiska strony pozwanej, że strona powodowa nie wykazała zajścia tychże przesłanek w niniejszym postępowaniu co do żadnej ze spornych klauzul.

W ocenie sądu zastosowane w umowie postanowienia waloryzacyjne nie są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Abuzywność klauzul indeksacyjnych wywodzona była przez stronę powodową z faktu, że miernikiem waloryzacji był kurs waluty CHF ustalany w sposób dowolny i jednostronny przez bank.

Po pierwsze, zarzut dowolności postępowania banku w zakresie sposobu kształtowania kursu walut zawartych w tabelach kursowych w dużej mierze nie ma mocy. Oczywiście umowy kredytu indeksowanego z istoty swojej są takiego rodzaju, że kredytobiorca jako strona umowy pozostaje bez wpływu na parametry aktualnego próbiezysa wysokości należnej raty. Lecz nie oznacza to ipso facto, że przedsiębiorca (bank) wpływa na ten próbiezys w sposób dowolny.

Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla waloryzacji są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego, czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym tle w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają li tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowy odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

Przy ocenie treści postanowień umownych pod kątem ich ewentualnej abuzywności należy mieć na względzie reguły ogólne wykładni, którym podlegały oświadczenia woli stron w chwili zawierania umowy. Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć jak wymagają tego ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia oraz ustalone zwyczaje. W umowach z kolei należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu (§ 2). W tym kontekście należy badać wyprowadzenie niejako poza umowę miernika wartości świadczeń, poprzez odwołanie się do wartości rynkowej waluty CHF, na którą to wartość w ostatecznie żadna ze stron umowy nie miała realnego wpływu, a co prowadziło do destabilizacji wartości świadczeń umownych. Przy czym destabilizacja ta wiązała się zarówno z największym atutem kredytów waloryzowanych (niskie oprocentowanie kredytu), jak i z ostatecznie dużym i nieuniknionym ryzykiem ekonomicznym. O tym ryzyku powódka M. J. była informowana, co znajduje odzwierciedlenie zarówno w oświadczeniach dołączonych do akt sprawy, jak i w umowach, a także samych zeznaniach powódki. Powódka w chwili zawierania umowy zdawała sobie sprawę, czym jest ryzyko kursowe, jakie są zalety i wady zaciąganego kredytu, była zaznajomiona z mniej ryzykownymi instrumentami oferowanymi przez bank, a także rozumiała mechanizmy kształtowania raty. Co zaś się tyczy córki powódki, M. K., która na podstawie zawartej umowy przystąpienia do długu stała się drugim z kredytobiorców, to przystępując do umowy kredytowej oświadczyła, że znana jest jej treść umowy kredytowej, w pełni ją akceptuje i zobowiązuje się przestrzegać zawartych w niej postanowień, w tym § 29 ust. 1 umowy, w którym kredytobiorca oświadcza, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielenia kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje, jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu oraz, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i je w pełni akceptuje. W przekonaniu Sądu powódka zdawała sobie sprawę, podobnie jak jej matka, z wszystkich korzyści i zagrożeń płynących z umowy kredytu waloryzowanego do CHF. Ponadto M. K. przystąpiła do umowy w chwili, gdy kurs CHF był już po znacznym wzroście, co dodatkowo utwierdza Sąd w przekonaniu o jej świadomości co do skutków zawarcia umowy kredytu hipotecznego w walucie obcej.

Zgodnie z art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonywać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonywaniu zobowiązania wierzyciel. Należy wyraźnie stwierdzić, że powódka M. J. dokonał świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla niej korzystne, zaś do umowy tegoż kredytu świadomie przystąpiła jej córka. Dopiero z perspektywy czasu powódki oceniły, że kredyt nie był dlań korzystny, jak się tego spodziewały, co było jednak przede wszystkim wynikiem wzrostu kursu, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy strony. Istotna jest w ocenie Sądu również okoliczność, że pozwany w wykonaniu zaleceń Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego przewidział i ogłosił możliwość spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu. Wykorzystanie tej sposobności umożliwiło powódkom uniknięcie kosztów związanych z różnicami kursowymi, które okazały się dolegliwe zwłaszcza wobec zmian kursowych CHF.

Analizując roszczenie powódek przez pryzmat przepisów o wyzysku Sąd uznał, że jest ono nieusprawiedliwione. Art. 388 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli jedna ze stron, wyzyskując przymusowe położenie, niedołęstwo lub niedoświadczenie drugiej strony, w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w wypadku gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy. W myśl § 2 cytowanego przepisu uprawnienia powyższe wygasają z upływem lat dwóch od dnia zawarcia umowy.

Należy uznać, że wobec zawarcia umowy kredytowej w dniu 26 maja 2008 roku – nie ma podstawy do unieważnienia tegoż kontraktu, ponieważ upłynął termin zawity, o którym mowa w § 2 tego przepisu.

Niezależnie od powyższego, biorąc pod uwagę wykształcenie powódki, charakter wykonywanej pracy oraz doświadczenie życiowe, brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że w chwili zawarcia umowy kredytu powódkę cechowało przymusowe położenie, niedołęstwo lub niedoświadczenie. Ponadto okoliczności sprawy nie pozwalają uznać też, że pozwany w zamian za swoje świadczenie przyjął, albo zastrzegł dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jego własnego świadczenia. Przyczyną złożenia przez powódki pozwu w ocenie Sądu jest skutek znacznego wzrostu kursu waluty obcej, co spowodowało wzrost pozostającego do spłaty kapitału kredytu wyrażonego w walucie polskiej. A zatem motywy złożenia pozwu opierają się na okolicznościach zaistniałych po zawarciu umowy kredytu, a nie istniejących w momencie podpisania umowy z pozwanym. Nadto powódki nie wykazały, ażeby pozwany zawarł z nimi umowę kredytu waloryzowanego walutą obcą mając świadomość realności groźby znacznego wzrostu kursu waluty i w zamiarze pokrzywdzenia powódek. Strona powodowa nie wykazała także, aby znaczny wzrost kursu waluty przyniósł pozwanemu korzyść rażąco przewyższającą korzyści uzyskane przez powódki na skutek zawarcia przedmiotowej umowy kredytu.

Brak jest również podstaw do powoływania się w przedmiotowej sprawie na regulację zawartą w art. 357¹ k.c., zgodnie z którą jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca strata, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym.

W razie spełnienia wszystkich przesłanek określonych w przytoczonym przepisie każda ze stron zobowiązania może wytoczyć powództwo (główne lub wzajemne) przeciwko drugiej stronie o zmianę zobowiązania lub jego rozwiązanie (w praktyce uczyni to strona, na korzyść której będzie działało orzeczenie). Jest to powództwo o

ukształtowanie; a uwzględniający je wyrok ma charakter konstytutywny (komentarz do art. 357¹ k.c. - E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2017 oraz przytoczone tam poglądy orzecznictwa i doktryny). Powódki tymczasem nie dochodzą w niniejszej sprawie zmiany stosunku zobowiązaniowego łączącego ich z pozwanym, lecz domagają się zapłaty, motywując to żądanie przekonaniem o nieważności umowy. Omawiana podstawa prawna jest zatem irrelevantna dla żądania pozwu.

Konkludując, należy wskazać, że Sąd nie stwierdził podstaw dla uznania umowy oraz kwestionowanych klauzul jako nieważnych, czy też niewiążących powódek. W związku z brak było podstaw do uznania dokonanych przez nie świadczeń za nienależne.

Z tych wszystkich względów, Sąd doszedł do przekonania, że powództwo podlegało oddaleniu na zasadzie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. a contrario.

Co również istotne, gdyby przyjąć hipotetycznie sytuację, że w niniejszej sprawie powódki dowiodłyby wszelkich koniecznych przesłanek abuzywności omawianych postanowień, to w ocenie Sądu powódki nie udowodniły roszczenia z tytułu kwot nienależnie zapłaconych pozwanemu w realizacji postanowień umownych stanowiących o waloryzacji wysokości świadczeń do waluty obcej.

Stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Należy przychylić się do stanowiska strony pozwanej, że metoda wyliczenia roszczenia przyjęta przez powódki nie jest wystarczająco uzasadniona. Opis metodologii wyliczeń jest lakoniczny i mało klarowny – tym samym nie pozwala sądowi na weryfikację ich poprawności. Ponadto wątpliwości budzi powiązanie wyliczeń ze średnim kursem walut Narodowego Banku Polskiego. Kurs ten nie jest kursem rynkowym, nie zakłada celów prognostycznych i nie obrazuje ceny, po jakiej w rzeczywistości dochodzi do wymiany walut.

Niewątpliwie wykazanie wysokości roszczenia jest obowiązkiem strony powodowej, z którego nie mógł strony zwolnić biegły sądowy. Do przygotowania powództwa należy zapewnienie dokładnego i czytelnego wykazania nie tylko legalnej zasadności dochodzonych kwot, ale również ich wysokości. Obowiązkiem tym w niniejszym postępowaniu powód nie sprostał.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo jako bezpodstawne na podstawie przytoczonych przepisów (punkt I sentencji wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty strony pozwanej złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5 400 złotych obliczone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku poz. 1804) oraz zwrot kosztów opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.